

DOI: [http://dx.doi.org/10.12775/AUNC\\_PED.2020.004](http://dx.doi.org/10.12775/AUNC_PED.2020.004)

**Dariusz Kubinowski**

Instytut Pedagogiki, Wydział Humanistyczny  
Uniwersytet Szczeciński

<https://orcid.org/0000-0001-8472-3457>

## **DZIESIĘĆ KONSTRUKTYWNYCH SKUTKÓW PANDEMII COVID-19**

**DLA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO\***

**The Ten Constructive Impacts of the COVID-19  
Pandemic for Science and Higher Education**

### **Streszczenie**

Pandemia COVID-19 stanowi wyzwanie dla nauki i szkolnictwa wyższego, a lekcje płynące z jej osobistego doświadczenia przez akademików dostarczają cennego materiału do przemyśleń o przyszłości. Postrzegając pandemię jako dramat ludzkości, autor przedstawia i uzasadnia wybrane konstruktywne jej skutki dla nauki i szkolnictwa wyższego, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Polsce. Posługuje się przy tym metodyką badań autoetnograficznych, osadzając swoje myślenie metodologiczne na gruncie rodzącego się dopiero „paradygmatu VUCO”. Eksponuje przy tym emergencję jako istotną

---

\* Artykuł częściowo oparty jest na tezach prezentacji autora podczas webinarium zatytułowanego „Education during a Global Pandemic”, które odbyło się 27 października 2020 roku w ramach 7th International Asian Congress „Building the Future of the State: Tradition, Reality, Progress” w Toruniu <https://vii.kongresazja.pl/>.

kategorię metodologiczną w teraźniejszości i przyszłości nauk społecznych, pedagogicznych. Wnioskiem z przeprowadzonych analiz jest postulat wzmożenia realizacji badań futurologiczno-projektujących.

**Słowa kluczowe:** emergencja, autoetnografia, edukacja wyższa, nauka, pandemia COVID-19

---

### Abstract

The COVID-19 pandemic is a challenge for science and higher education, and the lesson from its personal experience by academics provide valuable food for thought about the future. Seeing the pandemic as a tragedy of humanity, the author presents and justifies of its constructive consequences for science and higher education, with particular emphasis on the situation in Poland. He uses the methodology of autoethnographic research, basing his methodological thinking on the ground of the „VUCO paradigm” that is just emerging. At the same time, it emphasizes emergence as an important methodological category in the present and future of social, educational sciences. The conclusion of the analyzes is the postulate of increasing the implementation of futurological and design research.

**Key words:** emergence, autoethnography, higher education, science, the COVID-19 pandemic

### E-inwokacja

Sięci! Ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie.  
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,  
Kto cię stracił. Dziś wielkość twą w całej ozdobie  
Widzę i opisuję, bo hulam po tobie.  
Internecie, co ludzi bronisz przed zarazą  
I wspólnotę ratujesz! Ty co świat zakażon  
Niebezpieczny kadrujesz z jego całym ludem!  
Mnie więźnia w domingu ratujesz jakimś cudem.  
(Gdy ja spod maseczki z trudem wielkim oddycham  
W rękawiczkach między osobami przemykam  
Gdy strach i nadzieja mieszają mi się w głowie,

Jak mam dystans zachować, kiedy ludzi mrowie).  
Wciąż marzę, by powrócić na Sieciowe łono.  
Internecie, jesteś krainą utęsknioną.  
Do tych czatów grupowych, do tych postów nowych,  
Szeroko na Facebooku w błysk rozpowszechnionych;  
Do tych maili i powiadomień odebranych  
Bużkami i fotkami hojnie wzbogacanych!  
Gdzie digitalny hiperlink przynosi radość,  
Gdzie youtuberski plik wprawia w wielką wesołość,  
Gdzie już prawie wszystko można załatwić online,  
Z e-narzędziami ubarwić profilu design.

Tę parafrazę inwokacji epopei narodowej *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza napisałem na przełomie marca i kwietnia 2020 roku, to jest na początku pandemii COVID-19 w Polsce i wielu innych krajach całego świata, w sytuacji wymuszonego okolicznościami bardzo intensywnego kursu samokształceniowego w zakresie najnowszych technologii informacyjno-komunikacyjnych jako nauczyciel akademicki dotąd korzystający z nich w ograniczonym zakresie, i to przede wszystkim poza realizacją działalności naukowo-dydaktycznej w Akademii. Wiersz ten powstał jako odpowiedź na zaproszenie do uczestnictwa w dydaktycznym projekcie studenckim realizowanym w formie konkursu pod nazwą *Twórcza Iskra Nadziei* we współpracy ze Związkiem Literatów Polskich (Oddział w Szczecinie). W subiektywnym doświadczeniu egzystencjalnym był przejawem spontanicznej reakcji za pośrednictwem medium poetyckiego na przeżywane emocje połączone z odkrywaniem, a potem wręcz fascynacją potencjałami Internetu w czasie trudnym. Był także specyficznym rodzajem autoterapii wobec wyzwania nierozpoznanego wtedy jeszcze (i chyba nadal) kryzysu wywołanego nieznaną dotąd nową sytuacją edukacyjną, w jakiej znalazłem się jako jej uczestnik w roli nauczyciela akademickiego. Kryzys ten mógł być początkiem destrukcji, wycofania się, być może nawet traumy, ale stał się kluczowym zawodowo i osobowo wyzwaniem transgresyjnym o skutkach prorozwojowych wobec coraz bardziej przekonującej i ugruntowującej się samoświadomości konieczności funkcjonowania w świecie niepewności, radykalnych zmian, zagrożeń różnego rodzaju i niedoboru wsparcia systemowego. Doświadczenie to uświadomiło mi

dobitnie i bezpośrednio sens edukacji jako zjawiska całościowego, co szczególnie odnosi się do aktualizowanej edukacji, emergentnej reedukacji i permanentnej autoedukacji nauczyciela, w tym przede wszystkim nauczyciela akademickiego i pracownika nauki.

### **Pandemia COVID-19 jako „świat VUCA” w perspektywie naukoznawczej**

Nauki społeczne, wzorowane na naukach przyrodniczych, pojawiły się i rozwinęły w wieku XIX w ścisłym powiązaniu z filozofią pozytywizmu. Pozytywistyczna nauka społeczna w ujęciu Augusta Comte’a opiera się na fundamentalnym założeniu, że rzeczywistość ludzka posiada określony ład oparty na dających się zidentyfikować prawidłowościach. Celem takiej nauki jest empiryczne określenie zidentyfikowanych praw na zasadzie przeprowadzenia dowodu matematycznego. Wyniki tych dociekań naukowych służyć mają realizacji programu politycznego nastawionego na ugruntowywanie lub wprowadzanie pewnego ładu społecznego w oparciu o materialistyczno-scjentystyczną filozofię człowieka i świata<sup>1</sup>. Takie dogmatyczne pojmowanie nauki i jej funkcji w życiu społecznym obejmuje przede wszystkim: empiryzm zapożyczony z nauk przyrodniczych, pierwszoplanową rolę nauki w konstruowaniu wiedzy, adaptację metody przyrodoznawstwa do badania zjawisk humanistyczno-społecznych, wykorzystanie wyników tak rozumianej i uprawianej nauki do rozpoznawania i regulowania życia społecznego („inżynieria społeczna”)<sup>2</sup>.

Założeniu o świecie funkcjonującym wedle określonych prawidłowości przeciwstawia się programowo koncepcja „świata VUCA”. Koncepcja ta wcale nie jest – jak by się wydawało – efektem postmodernizmu, wręcz odwrotnie w dziejach ludzkości znajdowała i stale znajduje potwierdzenie empiryczne, co przeczy zasadniczo założeniom pozytywistycznej nauki społecznej i potwierdza ich dogmatyczność. Termin

---

<sup>1</sup> Zob. A. Comte, *Metoda pozytywna w szesnastu wykładach*, Warszawa 1961.

<sup>2</sup> T. Benton, I. Craib, *Filozofia nauk społecznych – od pozytywizmu do postmodernizmu*, Wrocław 2003, s. 33.

VUCA zastosowany został po raz pierwszy przez armię amerykańską, jednak z bezpośrednim nawiązaniem do teorii przywództwa Warrena Bennis i Burtana Nanusa<sup>3</sup>. VUCA to akronim od angielskich słów: volatility (zmienność), uncertainty (niepewność), complexity (złożoność) i ambiguity (niejednoznaczność). W odniesieniu do rzeczywistości społecznej oznacza to, że świat podlega nieustannie radykalnym, głębokim i nieprzewidywalnym zmianom. Wywołuje to poczucie pogłębiającej się niepewności i zrozumiałe zaniepokojenie o przyszłość. Sieci łączące wiele zjawisk i ogrom informacji stają się tak złożone, że trudne są do ogarnięcia, przetwarzania, przyswajania i rozumienia. W konsekwencji prowadzi to do wielorakiej niejednoznaczności, której nie da się wyjaśnić w kategoriach racjonalnych i przy użyciu logiki matematycznej, a to z kolei prowadzi do komplikowania się procesów planowania, czyniąc je wręcz niemożliwymi w aspektach bezwzględnej efektywności. Rodzi się wobec tego pytanie: jaka formuła nauki społecznej i metodologii badań społecznych odpowiadać może adekwatnie koncepcji „świata VUCA”?

W 2013 roku zaproponowałem uznanie emergencji za kluczową kategorię metodologiczną w jakościowych badaniach pedagogicznych<sup>4</sup>, odwołując się do myślenia o metodologii nauk społecznych z uwzględnieniem relacji między emergencją globalną, metodologiczną i metodyczną w interpretacji Sharlene Nagy Hesse-Biber i Patricii Leavy<sup>5</sup>. Natomiast w 2019 roku zaproponowałem, aby metodologia badań pedagogicznych była pojmowana i uprawiana jako:

[...] nauka empiryczno-filozoficzna/filozoficzno-empiryczna nastawiona na emergentne konstruowanie stale aktualizowanej wiedzy o metodach badań pedagogicznych na podstawie rezultatów pedagogicznych badań

---

<sup>3</sup> Zob. W. Bennis, B. Nanus, *Leaders: Strategies for Taking Charge*, New York 1985.

<sup>4</sup> D. Kubinowski, *Idiomatyczność – synergia – emergencja. Rozwój badań jakościowych w pedagogice polskiej na przełomie XX i XXI wieku*, Lublin 2013, s. 107–116.

<sup>5</sup> S. N. Hesse-Biber, P. Leavy, *Pushing on the Methodological Boundaries. The Growing Need for Emergent Methods within and across the Disciplines*, w: *Handbook of Emergent Methods*, eds. S. N. Hesse-Biber, P. Leavy, New York–London 2008, s. 3.

metodologicznych (badań nad badaniami) w diachronicznych i dialektycznych relacjach między normatywnością a opisowością, co odzwierciedlać ma starania uczonych na rzecz poznawczego nadążania za bieżącymi przemianami społeczno-kulturowymi. Akceptacja tej propozycji oznacza negację stabilności metodologii normatywnej, w naukach społecznych przede wszystkim opartej na założeniach paradygmatu pozytywistycznego oraz nastawieniach scjentystycznych. Jednocześnie odpowiada ściśle zasadzie paradygmatyczności uprawiania badań naukowych oraz pojmowania pedagogiki jako nauki wieloparadygmatycznej, stale otwartej na generowanie nowych, adekwatnych w stosunku do dynamicznie zmiennej w XXI wieku rzeczywistości humanistyczno-społecznej<sup>6</sup>.

Pandemia COVID-19 – jako zjawisko iście emergentne – zmieniła wszystko, albo prawie wszystko, w życiu społecznym i globalnym świecie. Wobec tego zaproponowane przeze mnie traktowanie metodologii i metodyki badań naukowych jako wiedzy i praktyki z gruntu emergentnej zyskuje dziś nowe – bardziej radykalne i jednoznaczne – uzasadnienie. Skoro wszystko się zmieniło w cywilizacji ludzkiej w 2020 roku na skutek tej tragicznej w skutkach zarazy, to zmieniła się równocześnie edukacja, nauka i cała Akademia – czy tego chcemy i będziemy chcieć w przyszłości, czy nie. Wstępnie można zaryzykować więc tezę o rodzeniu się nowego paradygmatu nauk społecznych w rezultacie tych globalnych przemian, który roboczo proponuję nazywać „paradygmatem VUCO”. Pedagogika w „paradygmacie VUCO” zasadniczo różni się od pedagogiki pozytywistycznej opartej na pedagogiach totalnych i koncentruje się na przygotowaniu ludzi do radzenia sobie w miarę możliwości w „nowym” świecie – już chyba na zawsze, jak się wydaje – zmiennym, niepewnym, złożonym i niejednoznacznym.

### **Autoetnografia w badaniu kultur Akademii**

Autoetnografia jest stosunkowo młodą metodą badań społecznych, usytuowaną jeszcze na „wyjściowej” trajektorii legitymizacji nauko-

---

<sup>6</sup> D. Kubinowski, *Metodologia badań pedagogicznych między normatywnością a opisowością*, w: *Krytyka metodologiczna w praktyce tworzenia wiedzy*, red. J. PiękarSKI, D. Urbaniak-Zajac, S. Pasikowski, Łódź 2019, s. 86.

wej, ale jednak o charakterze jednoznacznie „wznoszącym”<sup>7</sup>. Zrodziła się na zasadzie emergencji, choć – jak się wydaje – cechy jej przypisywane pojawiają się w wielu modelach postępowania badawczych od początków metodycznego konstruowania wiedzy przez ludzi. Autoetnografia jest przede wszystkim etnografią, która koncentruje się na adekwatnym poznawaniu i opisywaniu różnych kultur. Autoetnograf bada te kultury, których sam jest aktywnym uczestnikiem, a własne doświadczenia źródłowe rekonstruowane z pamięci i interpretowane z odpowiednim intersubiektywnym dystansem traktuje jako materiał empiryczny, przynoszący istotne korzyści poznawcze. Od początku XXI wieku, kiedy to autoetnografia wkroczyła na drogę legitymizacji naukowej w wersji mniej bądź bardziej dojrzałej, do roku 2020 wykształciło się wiele jej odmian. Intensywnie rozwija się praktyka ich efektywnego wykorzystywania na gruncie nauk humanistyczno-społecznych, choć nie tylko. Oczywiście nadal spotyka ją – od czasu do czasu – los „niezrozumianego czy nieakceptowanego harcownika” w świecie ortodoksyjnej Akademii. Mam nadzieję, że podobnie jak wiele innych wcześniej odkrytych i rozwiniętych innowacji wejdzie bez zastrzeżeń do kanonu metod badań społecznych, bowiem jej potencjały epistemologiczne są ogromne i stale nie w pełni eksploatowane na gruncie nauk humanistyczno-społecznych, w tym także pedagogiki. W rodzimym środowisku akademickim mamy już bowiem zaawansowane publikacje naukowe o charakterze empirycznym z wykorzystaniem tej metody<sup>8</sup> oraz monografie zbiorowe dotyczące jej podstaw metodologicznych w różnych aspektach<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> D. Kubinowski, *Trajektorie legitymizacji naukowej innowacyjnych metod pedagogicznych badań jakościowych: badanie w działaniu, badanie przez sztukę, autoetnografia*, w: *Pedagogika i edukacja wobec kryzysu zaufania, wspólnotowości i autonomii*, red. J. Madalińska-Michalak, A. Wiłkomirska, Warszawa 2020, s. 452–454.

<sup>8</sup> O. Szwabowski, *Nekrofilna produkcja akademicka i pieśni partyzantów. Autoetnografia pracy akademickiej i dydaktycznej w czasach zombie-kapitalizmu*, Wrocław 2019.

<sup>9</sup> *Autoetnograficzne „zbliżenia” i „oddalenia”. O autoetnografii w Polsce*, red. M. Kafar, A. Kacperczyk, Łódź 2020.

Jarosław Jendza, stosując fenomenografię jako procedurę badawczą, zidentyfikował i opisał kultury uniwersytetu, wyróżniając typy kultury: spotkania, rozwoju, wyścigu, zakładu pracy<sup>10</sup>. Oskar Szwabowski, wykorzystując wielowariantową metodykę badań autoetnograficznych, zaproponował krytyczną interpretację kultury Akademii, identyfikując w niej tendencje nekrofilne<sup>11</sup>.

Korzystając z tych doświadczeń i koncepcji badawczych, postanowiłem w marcu 2020 roku gromadzić zapiski i materiały empiryczne w postaci dziennika autoetnograficznego, dokumentując moje funkcjonowanie w roli pracownika uniwersytetu w czasach pandemii COVID-19. Pracę badawczą kontynuuję w oparciu o tę samą metodykę z podstawowego powodu niekończącej się pandemii, co stale generuje kolejne, ważne poznawczo, nowe zjawiska i procesy społeczne, edukacyjne, humanistyczne itd. Z tego samego powodu istnieje utrzymująca się niemożność albo daleko posunięta ograniczoność możliwości fizycznego wykorzystywania większości dotąd znanych metod badawczych, w szczególności bezpośrednio interakcyjnych. Autoetnografia staje się w takiej sytuacji z jednej strony wyborem, a z drugiej pewnego rodzaju przymusem epistemologicznym. W niniejszym opracowaniu przedstawiam wybrany fragment rezultatów tych częściowych i cały czas trwających badań, tym razem poświęcony konstruktywnym skutkom pandemii COVID-19 dla nauki i szkolnictwa wyższego, z koncentracją na sytuacji w Polsce na szerszym tle globalnym.

W tym miejscu niezbędne jest istotne zastrzeżenie wyjściowe. Mianowicie, skoncentrowanie się na identyfikowaniu i interpretowaniu autoetnograficznym konstruktywnych skutków pandemii nie oznacza równocześnie jednostronnego ich postrzegania. Wręcz przeciwnie, zdecydowanie uważam, że pandemia COVID-19 przyniosła i nadal przynosi przede wszystkim skutki destruktywne dla całej ludzkości o niespotykanej dotąd intensywności i zakresie. Sądzę jednocześnie, że uświadomiła ona i pogłębiła dotychczasową świadomość wielu zjawisk

---

<sup>10</sup> J. Jendza, *Kultury uniwersytetu*, Gdańsk 2020.

<sup>11</sup> O. Szwabowski, *Nekrofilna produkcja akademicka i pieśni partyzantów. Autoetnografia pracy akademickiej i dydaktycznej w czasach zombie-kapitalizmu*, dz. cyt.



i procesów społecznych, które odpowiednio rozumiane i podtrzymywane, a może czasami nawet intencjonalnie wzmacniane mogą w przyszłości – na zasadzie wyciągania konstruktywnych lekcji z traumatycznego i nieprzewidywanego kryzysu globalnego w wielu kluczowych wymiarach – przynosić konstruktywne skutki, traktując kryzys nie tylko jako upadek czy koniec historii, ale początek nowych, emergentnych rozwiązań zaistniałych problemów. Wymieniam dziesięć zidentyfikowanych przeze mnie konstruktywnych skutków pandemii COVID-19 dla nauki i szkolnictwa wyższego oraz podejmuję próbę ogólnej ich, sygnałnej zaledwie interpretacji projektującej. Z uwagi na fazę badań w toku, jak również ze względu na nieprzewidywalność rozwoju sytuacji epidemicznej w najbliższej przyszłości, przykłady te traktuję wyłącznie jako subiektywne intuicyjne przyczynki do dalszych obserwacji autoetnograficznych i bardziej pogłębionych badań społecznych, pedagogicznych o charakterze synergicznym z wykorzystaniem różnych metod i podejść. Posługuję się przy tym autoetnografią analityczną poszerzoną wyjątkowo o próbkę wykorzystania medium poetyckiego na początku artykułu. Moją *E-inwokację* traktuję bowiem tu nie tylko jako wprowadzenie, ale także celowy zabieg wykorzystania autoetnograficznego pisarstwa eksperymentalnego o charakterze ewokatywnym.

### **Wybrane konstruktywne skutki pandemii COVID-19 dla nauki i szkolnictwa wyższego w świetle własnych dociekań autoetnograficznych**

**Pierwsza** kwestia to podejście nauczycieli akademickich do kształcenia zdalnego. Samokrytycznie należy przyznać, że jako nauczyciele akademicy musieliśmy w przyspieszonym tempie nadrobić swoje zaległości, nauczyć się wielu nowych technologii, wielu nowych aplikacji, nowych form komunikacji. To wszystko wzmocniło naszą wiedzę, nasze umiejętności, nasze postawy, a także pozwala nam – chyba – lepiej rozumieć współczesny świat. Studenci nasi znacznie sprawniej się tutaj odnaleźli i wiele nas nauczyli, za co im bardzo serdecznie dziękuję. I to jest chyba bardzo podstawowe wyzwanie dla wszystkich pracowników nauki, nauczycieli akademickich, i szerzej dla wszystkich nauczycieli,

ażeby nie obawiać się technologii, ażeby próbować niezależnie od różnych uwarunkowań osobistych pokonać pewne trudności, dlatego że jest to i będzie niezbywalny, stale rozwijający się element naszej teraźniejszości i przyszłości edukacyjnej oraz naukowej. Przede wszystkim zaś trzeba podkreślić, że technologie informacyjno-komunikacyjne generalnie uratowały ciągłość procesu edukacyjnego w niespodziewanej i niewyobrażanej nawet sytuacji niemożności jego kontynuowania w formule relacji bezpośredniej *face to face* z powodu poważnych zagrożeń epidemicznych.

**Druga** sprawa z tego wynikająca to intensywny rozwój metodyki kształcenia online w czasach pandemii. Pojawiły się nowe opracowania, nowe doświadczenia, nowe pomoce dydaktyczne, nieznane dotąd i niestosowane wcześniej formy współpracy pomiędzy różnymi podmiotami edukacji, właśnie ukierunkowane na wsparcie nauczycieli, studentów, uczniów w tym, żeby ta komunikacja edukacyjna online była bardziej efektywna i nowoczesna. Myślę, że to też będzie trend rozwojowy.

Po **trzecie** zauważyłem, że niepubliczne szkoły wyższe w Polsce znacznie szybciej i lepiej zareagowały na nagłą sytuację pandemiczną, w jakiej się wszyscy znaleźliśmy. W Polsce mamy generalnie szkolnictwo wyższe publiczne, dla studentów stacjonarnych bezpłatne, bo finansowane w podstawowym zakresie przez państwo, oraz szkolnictwo wyższe niepubliczne. Wydaje mi się, że szkoły publiczne wiele mogą się nauczyć od menedżerów, władz, nauczycieli, studentów szkół niepublicznych, jak elastycznie, emergentnie i szybko dostosowywać się do nowej sytuacji edukacyjnej.

Kolejny **czwarty** punkt to wykształcenie się i metodyczne dojrzwanie modelu hybrydowego funkcjonowania Akademii we wszystkich jej zakresach – naukowym, badawczym, dydaktycznym, organizacyjnym, administracyjnym itd. Oznacza to łączenie wszystkim możliwości, jakie stwarzają technologie informacyjno-komunikacyjne, Internet, nowe media z tradycyjnymi, bezpośrednimi relacjami międzyludzkimi i klasycznymi formami funkcjonowania instytucjonalnego. Model hybrydowy – moim zdaniem – niezależnie od rozwoju sytuacji epidemicznej, także a może przede wszystkim także po pandemii, pozosta-

nie stałym, doskonalonym rozwiązaniem współpracy akademickiej we wszystkich wymiarach.

Po **piąte** dostrzec można, że w konsekwencji pojawiają się i rozpowszechniają stopniowo nowe formy studiów, które inicjują przede wszystkim niepubliczne szkoły wyższe. Mam tu na myśli studia podyplomowe zdalne, intencjonalnie tak zaprogramowane, a nie jako wymuszony tymczasowy substytut edukacji bezpośredniej. Kolejnym krokiem będą zdalne studia licencjackie, magisterskie, doktoranckie z częściowym wykorzystaniem modeli hybrydowych w zakresie kształcenia praktycznego. Szkoły niepubliczne prowadzone według zasad działalności biznesowej zmuszone zostały do szybkiego reagowania i takiego przeorganizowania części swojej oferty edukacyjnej, aby starać się o korzystne wyniki liczbowe i w konsekwencji finansowe rekrutacji kandydatów na studia. Konsekwencją przejścia na formułę studiów zdalnych jest proces eksterytorializacji dydaktycznego funkcjonowania szkół wyższych. Oznacza to redukowanie bądź wręcz porzucenie myślenia o ofercie edukacyjnej i akcji promocyjnej z wyraźnym nastawieniem na adresata czy kandydata z najbliższej okolicy siedziby danej szkoły czy regionu, województwa. Można sobie na przykład wyobrazić studentów studiujących w jednej z uczelni w danym mieście ale pochodzących z różnych stron świata i na stałe mieszkających w różnych krajach położonych na różnych kontynentach. Wszyscy oni będą zdalnie uczestniczyli w edukacji wyższej.

W punkcie **szóstym** zwracam uwagę na różnego rodzaju oszczędności finansowe, które pojawiły się w okresie pandemii w budżetach ośrodków akademickich. Są to na przykład oszczędności wynikające z wymuszonego zablokowania wyjazdów służbowych pracowników uniwersyteckich. Środki te mogą zostać wykorzystane na inne rodzaje działalności naukowej czy dydaktycznej, często faktycznie wspierające rozwój danej instytucji. Przykładowo koszty wyjazdów na konferencje naukowe bardzo obciążały budżety instytutów badawczych, bowiem były to wydatki związane z podróżą, zakwaterowaniem, wyżywieniem, okolicznościowymi materiałami konferencyjnymi i tylko w pewnej części przeznaczane na dofinansowanie publikacji naukowej. Nie neguję sensu organizowania konferencji naukowych, ale twierdzę, że te same cele naukowe konferencji można osiągnąć poprzez przeprowadzenie jej

w formule online, co zresztą wydatnie rozwija się z miesiąca na miesiąc trwania pandemii w naszym kraju. Budżety instytucjonalne zostały uwolnione z tych obciążeń, co wynika z wprowadzanych przez uczelnię ograniczeń czy samoograniczanie się pracowników nauki. I nie chodzi mi w tym miejscu o pochwałę konferencji online, ale zwrócenie uwagi na wymóg chwili i jednocześnie skłonienie do krytycznej refleksji nad tym, jak dużo skąpych środków finansowych przeznaczanych na naukę wydawało się na delegacje konferencyjne i czy było to efektywne.

**Siódmy** punkt, wynikający z szóstego, dotyczy pojawienia się w czasach pandemii oszczędności w prywatnych budżetach nauczycieli akademickich, pracowników nauki w zakresie współfinansowania własnego uczestnictwa w konferencjach bezpośrednich. Uczciwie trzeba stwierdzić, że pracownicy nauki, nauczyciele akademicy wydatkowali i nadal wydatkują spore kwoty z budżetów prywatnych, rodzinnych na swoją działalność naukowo-dydaktyczną i inne prorozwojowe działania, które nie są w pełni czy satysfakcjonująco refundowane przez zatrudniające ich uczelnie. Oszczędności te nie przełożyły się na rezygnację z uczestnictwa w debatach naukowych, gdyż dotychczasowe dominujące bezpośrednio zostały zastąpione zdalnymi, nie redukując ich naukowego, poznawczego charakteru. W wymiarze liczbowym nawet sytuacja pandemii doprowadziła do intensyfikacji współpracy naukowej w wymiarze krajowym i międzynarodowym.

Punkt **ósmym** to zwrócenie uwagi na nowe formy konferencji, kongresów, seminariów, webinarów, debat czy spotkań autorskich online i ich niebywałą wręcz eksplozję w wymiarze liczbowym w naszym kraju. Narzędzia technologii informacyjno-komunikacyjnych znacznie rzadziej były wykorzystywane przed pandemią w porównaniu do tego, co dzieje się w tym zakresie obecnie. Konferencja online stała się wręcz codziennością nauczyciela akademickiego i dominującą formułą spotkań służbowych pracowników nauki. To pozwala na wydatne poszerzenie kręgu osób uczestniczących w takiej konferencji, zminimalizowanie czy wręcz wykluczenie jakichkolwiek kosztów tego udziału przy istotnych korzyściach kognitywnych.

Kolejny **dziwiasty** punkt to wyzwanie pustych budynków uczelnianych w okresie pandemii. Odwiedzając od czasu do czasu budynki macierzystego uniwersytetu, z przykrością spotykam widok wyludnionych

korytarzy i sal wykładowych, „uśpione”, niewykorzystywane miesiącami dziesiątki i setki komputerów w uczelnianych pracowniach informatycznych. Jest to oczywiście problem globalny, jak utrzymać funkcjonowanie niewykorzystywanej infrastruktury uczelnianej lub jak przeorganizować jej dostępność w innym zakresie, o ile jest to w ogóle możliwe. Koszty utrzymania wielkokubaturowych obiektów naukowo-dydaktycznych są ogromne niezależnie od stopnia ich bieżącej eksploatacji, co wymusiło w czasach pandemii działania oszczędnościowe i uruchomienie procesów myślenia perspektywicznego o transformacji infrastruktury w kierunku większej efektywności teraz i w przyszłości. Rozpoczął się jednocześnie wyraźny trend (szczególnie w wyższych szkołach niepublicznych) do takiego przeformułowywania oferty edukacyjnej, aby możliwe było zredukowanie bazy lokalowej do niezbędnego minimum w celu uniknięcia nadmiernego obciążenia finansowego, które może doprowadzić do zapaści ekonomicznej w przypadku niektórych szkół wyższych.

No i wreszcie w punkcie **dziesiątym** pragnę zauważyć pojawianie się i intensyfikowanie nowych tematów badawczych związanych bezpośrednio lub pośrednio z pandemią oraz nowych metod badawczych bardziej dostosowanych zarówno do istoty owych emergentnych tematów badawczych, jak i do ograniczonych możliwości praktycznej realizacji projektów naukowych w warunkach daleko posuniętych obostrzeń życia społecznego. Tematyka takich badań oscyluje wokół problemów społecznych, edukacyjnych, egzystencjalnych itd. życia w warunkach pandemii oraz kontynuowania procesów edukacyjnych w formule zdalnej czy hybrydowej oraz swoistości relacji zapośredniczonych i konsekwencji braku bądź niedoboru bezpośrednich relacji społecznych. To wszystko na nowo dynamizuje rozwój nauki w kierunkach dotąd mniej eksploatowanych bądź w ogóle nie podejmowanych. Stymuluje także do myślenia o rekonfiguracji i przekształcaniu rozwiązań w zakresie metodyki prowadzenia badań społecznych, edukacyjnych, dążąc w konsekwencji do częściowej transformacji metodologii nauk społecznych, pedagogicznych na zasadzie wielowymiarowej emergencji. Uwidaczniają się jednocześnie wyobrażane, potencjalne horyzonty nowych rozwiązań jeszcze niestosowanych w praktyce ale przydatnych jako wizje i wyzwania na przyszłość.

## **Pytanie o przyszłość Akademii po pandemii COVID-19**

Pandemia COVID-19, która w Polsce i na świecie rozrosła się do niespotykanych przy okazji innych pandemii rozmiarów w latach 2020–2021, może być postrzegana jako początek nowej ery w dziejach ludzkości, niezależnie od finalnych jej konsekwencji. Akademicy stają w takiej sytuacji wobec wielu wyzwań osobistych, zawodowych, ogólnospołecznych, ogólnocywilizacyjnych. W niniejszym opracowaniu interesują mnie przede wszystkim wyzwania zawodowe, połączone z nierozstrzygniętym pytaniem o przyszłość Akademii. Wydaje mi się, że na naszych oczach rodzi się i coraz wyraźniej manifestuje nowa krytyczno-konstruktywna pedagogia publiczna dotycząca misji i wizji nauki i szkolnictwa wyższego podczas i po pandemii. Lekcje, jakie otrzymujemy w tym trudnym czasie, prowadzą do jednej podstawowej konstatacji. Akademia we wszystkich zakresach swojego funkcjonowania już nigdy nie będzie taka sama, jak przed rokiem 2020 i to niezależnie od lokalizacji na mapie globu ziemskiego. Filozofia retrospektywno-nostalgiczna, wyrażana czasami poprzez artykułowanie marzenia o jak najszybszym powrocie do normalności rozumianej jako powrót do formuły przedpandemicznej, może doprowadzić do tendencji nekrofilnych. Akademicy należą do tej grupy zawodowej i typu środowiska społecznego, które w istocie nastawione winny być na permanentną zmianę, która po transgresyjnej przebudowie czerpie nowe impulsy z nowych wyzwań. Warto zatem już teraz, nie czekając na zakończenie pandemii i nie tkwiąc w przekonaniu, że uda się kiedykolwiek powrócić efektywnie do dawnej „strefy komfortu”, podejmować badania futurologiczno-projektujące i proponować w ich rezultacie rozwiązania przyszłościowe dla nauki i szkolnictwa wyższego. Ważnym elementem tych studiów naukowych jest niewątpliwie twórcze, konstruktywne wykorzystanie doświadczeń z lekcji pandemicznych w „świecie VUCO” z myślą o nowej, emergentnej formule nauk społecznych, pedagogicznych i ich metodologii.

---

## Bibliografia

- Autoetnograficzne „zbliżenia” i „oddalenia”. O autoetnografii w Polsce*, rec. Kafar, Marcin, Kacperczyk, Anna. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2020.
- Bennis, Warren. Nanus, Burt. *Leaders. Strategies for Taking Charge*. New York: Harper&Row, 1985.
- Benton, Tom, Craib, Ian. *Filozofia nauk społecznych – od pozytywizmu do postmodernizmu*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, 2003.
- Comte, Auguste. *Metoda pozytywna w szesnastu wykładach*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1961.
- Hesse-Biber, Sharlene Nagy. Leavy, Patricia. „Pushing on the Methodological Boundaries. The Growing Need for Emergent Methods within and across the Disciplines”. In: *Handbook of Emergent Methods*, eds. Sharlene Nagy Hesse-Biber, Patricia Leavy, 1–15. New York – London: The Guilford Press, 2008.
- Jendza, Jarosław. *Kultury uniwersytetu*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2020.
- Kubinowski, Dariusz. *Idiomatyczność – synergia – emergencja. Rozwój badań jakościowych w pedagogice polskiej na przełomie XX i XXI wieku*. Lublin: Makmed 2013.
- Kubinowski, Dariusz. „Metodologia badań pedagogicznych między normatywnością a opisowością”. W: *Krytyka metodologiczna w praktyce tworzenia wiedzy*, red. Jacek Piekarski, Danuta Urbaniak-Zajac, Sławomir Pasikowski, 79–90. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2019. DOI: 10.18778/8142-715-9.04.
- Kubinowski, Dariusz. „Trajektorie legitymizacji naukowej innowacyjnych metod pedagogicznych badań jakościowych: badanie w działaniu, badanie przez sztukę, autoetnografia”. W: *Pedagogika i edukacja wobec kryzysu zaufania, wspólnotowości i autonomii*, red. Joanna Madalińska-Michalak, Anna Wiłkomirska, 443–456. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2020. DOI:10.31338/uw.9788323542957.
- Szwabowski, Oskar. *Nekrofilna produkcja akademicka i pieśni partyzantów. Autoetnografia pracy akademickiej i dydaktycznej w czasach zombie-kapitalizmu*. Wrocław: Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego 2019.